

665



Młodzieżowa

Agencja

Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ŻYCIE WARSZAWY

ul. Marszałkowska 3/5/7

00-624 Warszawa

Nr

2

z dn.

3 - 01 - 91

Nocni goście Amahla

Dlaczego Joseph Herter z Marcellem Kochańczykiem zrealizowali właśnie operę Gian-Carla Menottiego „Amahl i nocni goście” już po raz drugi w Warszawie? Powodów jest kilka.

Treść utworu jest związana ze świętami Bożego Narodzenia. Skorzystano z gościny Teatru Wielkiego a także, co stanowi element nader istotny, ze wsparcia zaoferowanego przez takie firmy, jak m.in. Fundacja Büchnera, Panasonic, Northern Telecom Canada, Ambasadę USA w Warszawie i inne. Przed 10 laty, kiedy to wystawiano „Amahla” po raz pierwszy, wielu dzisiejszych słuchaczy nie było jeszcze na świecie, a i nie tak wielu dorosłych odwiedziło trzy gościnne spektakle w Teatrze Żydowskim w grudniu 1980 r.

Ci, którzy oczekują na scenie kameralnej Teatru Wielkiego, superawangardy, szybko się rozczarują. Muzyka „Amahla” skomponowana przez Włocha mieszkającego w USA, usadawia się gdzieś, przy Prokofiewie. I chociaż rzeczywiście, opera skomponowana w 1951 r. na potrzeby sceny telewizyjnej, nie wyróżnia się muzycznie niczym szczególnym, bez niej byłoby smutniej. Jest to bowiem dzieło świetnie skonstruowane, zwarte, a pewien brak tempa zwłaszcza w pierwszej połowie spektaklu,

można przypisać raczej premierowemu przeżyciom niektórych wykonawców, a nie zapisowi tak wytrawnego znawcy praw sceny muzycznej jakim Menotti — kompozytor i librecista — jest bez wątpienia.

Śięgał do tematyki, osnutej wokół narodzin Dzieciątka, a ściślej, pojawienia się w chacie ubogiej wdowy i jej kalekiego syna Amahla, Trzech Króli, zmierzających wraz z pasterzami do Betlejem. Przedstawienie ma wdzięk i ciepły liryzm, jest optymistyczne, zawiera nawet sporą dawkę humoru.

Niewymuszony uśmiech zawdzięczamy nie tylko świetnemu przekładowi libretta Zofii Kierszys. Przede wszystkim Trzem Królom, a zwłaszcza najpiękniej z nich śpiewającemu, Melchiorowi — Ryszardowi Cieśl.

Bardzo pomysłowe i efektowne układy taneczne są dziełem Kaliny Szubert, a Orkiestra św. Antoniego pod dyktando swego szefa, Amerykanina zażenowanego w Polsce, Josepha Hertera, prezentuje dyscyplinę i ładne brzmienie.

Marzyłoby się jeszcze, aby zapal i talenty młodych warszawskich realizatorów (oraz fundusze sponsorów) starczyły również na inscenizacje polskich utworów scenicznych, w tym współczesnych. Ale może popieranie swoich twórców, u siebie (dzięki życzliwości bogatych firm zagranicznych), to już zbyt wiele?

EWA SOLIŃSKA

Teatr Wielki. Scena Kameralna
G. C. Menotti „Amahl i nocni goście”. Kierownictwo muzyczne Joseph Herter. Reżyseria i scenografia Marcel Kochańczyk. Układ tańca Kalina Szubert.